

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Przemysł](#)

Polskie firmy zaczynają się automatyzować



Do 2019 roku wartość sprzedaży robotów przemysłowych na świecie będzie rosła średnio o 13 proc. rocznie - wynika z danych IFR.

Coraz popularniejsze stają się niewielkie, przyjazne użytkownikom roboty współpracujące (tzw. koboty). Także krajowe firmy chętnie sięgają po takie narzędzia. Stopień zaawansowania automatyzacji w Polsce jest jednak wciąż wielokrotnie mniejszy niż w Europie Zachodniej.

- Poziom automatyzacji produkcji w Polsce jest bardzo niski. Daleko nam do takich krajów jak Niemcy, gdzie liczba robotów, zautomatyzowanych ciągów produkcyjnych jest sto razy większa - wskazuje w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Jeremi Mordasewicz, ekspert z Konfederacji Lewiatan. - Krajowe firmy dopiero się modernizują. Jeszcze sporo lat musi upłynąć, nim dojdziemy do takiego poziomu zaawansowania, jaki mają kraje najwyżej rozwinięte. Ale ten proces jest nieuchronny, ponieważ czynności powtarzalne roboty wykonują lepiej od ludzi. Są znacznie bardziej precyzyjne, a ich praca jest tańsza.

W tegorocznym raporcie World Robotics Report 2016 Międzynarodowa Federacja Robotyki (w skrócie IFR, od ang. International Federation of Robotics) prognozuje, że niewielkie i przyjazne dla użytkowników roboty współpracujące (tzw. koboty) staną się niebawem motorem rozwoju rynku automatyki. IFR przewiduje, że w latach 2017-2019 wzrost wartości rocznej sprzedaży robotów przemysłowych na całym świecie wyniesie średnio 13 proc. W tym czasie zdaniem ekspertów Federacji nastąpi przełom w dziedzinie współpracy ludzi i robotów, umożliwiający pracę automatów ramię w ramię z ludźmi, bez zabezpieczeń ochronnych, co zwiększy wydajność i jakość produkcji.

- W związku z tym musimy się przyzwyczaić do tego, że część zawodów będzie w przyszłości wykonywana przez roboty, a praca ludzi zostanie ograniczona przede wszystkim do sektora usług, gdzie każda czynność jest niepowtarzalna, zmienia się miejsce świadczenia usługi, forma, a wymagania są zindywidualizowane - wyjaśnia Jeremi Mordasewicz.

Sektory przemysłowe, które według prognoz IFR będą w coraz większym stopniu stosowały koboty, to między innymi motoryzacja, tworzywa sztuczne, montaż elektroniki oraz obrabiarek. Tendencję do coraz większej automatyzacji produkcji dostrzega także przedsiębiorstwo Universal Robots, jeden z największych na świecie producentów wykorzystywanych głównie w przemyśle tzw. ramion robotycznych.

- Tak się będzie działo we wszystkich dziedzinach. Nawet medycyna, która zaliczana jest do sektora usług, z czasem zostanie zautomatyzowana. Z lekarzami będziemy się kontaktować przez telefon - prognozuje Jeremi Mordasewicz. - Podobnie może wyglądać sytuacja w transporcie. Dzisiaj w Polsce, w Niemczech i w całej Europie Zachodniej bardzo brakuje kierowców, ponieważ praca kierującego TIR-em jest bardzo trudna, z dala od domu i niewiele osób chce ten zawód wykonywać. W perspektywie kilkunastu lat zapotrzebowanie będzie malało, mimo że masa towarów jest coraz większa. Ze względu na automatyzację prowadzenia samochodów kierowcy będą musieli się przekwalifikować.

Zdaniem analityków IFR w obydwu Amerykach spodziewany jest w najbliższych latach silny i trwały trend wzrostu stosowania kobotów. Nie mają jednak złudzeń i twierdzą, że głównym motorem wzrostu robotyzacji pozostaną Chiny wciąż zwiększające swoją dominację. Do 2019 roku prawie 40 proc. wszystkich wyprodukowanych na świecie robotów zostanie zainstalowanych w Państwie Środka.

- Możemy sobie wyobrazić automatyzację produkcji przemysłowej, konsultacje i udzielanie porad na odległość, niezależnie od tego, czy będą to kontakty medyczne czy ekonomiczne - twierdzi Jeremi Mordasewicz. - Ale są indywidualne czynności, takie jak na przykład remonty budynków, które wykonują elektrycy, hydraulicy. Nie sądzę, żeby w najbliższej przyszłości takie zawody zaniknęły, chociaż forma świadczenia tych usług może być różna. Tak jak taksówkarze muszą się zmierzyć

z Uberem, czyli nową formą świadczenia przewozu, tak samo rzemieślnicy będą musieli konkurować z firmami, które tego rodzaju usługi będą oferować w uberowskim systemie.

Źródło: www.newseria.pl

<http://laboratoria.net/przemysl/26155.html>

Informacje dnia: [Drżące nanorurki](#) [Naukowcy znaleźli sposób na recykling betonu](#) [ADHD zdiagnozowano u co dziewiątego dziecka w USA](#) [Testy na obecność HPV](#) [Do środowiska trafiło ponad 1 mld komarów](#) [GMO](#) [Może to owady uratują nas przed zwałami plastiku](#) [Drżące nanorurki](#) [Naukowcy znaleźli sposób na recykling betonu](#) [ADHD zdiagnozowano u co dziewiątego dziecka w USA](#) [Testy na obecność HPV](#) [Do środowiska trafiło ponad 1 mld komarów](#) [GMO](#) [Może to owady uratują nas przed zwałami plastiku](#)

Partnerzy